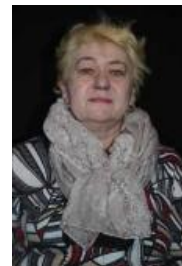


## ELŻBIETA KOWALIK-SPOSÓB

ur. 1958; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, dzieciństwo, huligaństwo

### Ludzie trzymali się dzielnicami

Jak dziewczyny podorastały i chłopcy zaczęli się kręcić koło nich, to nie było mowy, ażeby chłopak z innej dzielnicy odprowadził dziewczynę tam, gdzie ona mieszka. Nie wpuścili go. Musiał się z nią rozstać wcześniej. Na przykład na Stare Miasto nie było wstępu, tylko ktoś odważny może by wszedł. Na ulicę Probostwo nikt z Bronowic nie przyszedł, pomimo że się mieli ku sobie. Nikt by nie został wpuszczony. Mowy nie było, żeby na osiedle wszedł ktoś z innej dzielnicy, pomimo że wiedzieli, że ta dziewczyna z kimś stamtąd chodzi. Chłopak mógł tylko do pewnego momentu się zbliżyć. Jakby wszedł, toby dostał łomot.

Ludzie trzymali się dzielnicami. Nie było tak, jak w tej chwili, że każdy porusza się swobodnie. To była chyba taka zazdrość, bo ktoś zabierał dziewczyny, a przecież jakiś chłopak z dzielnicy był sam. Chyba o to chodziło. Dzisiaj to się zmieniło, każdy swobodnie wszędzie chodzi, gdzie tylko chce.

Data i miejsce nagrania	2017-09-28, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"